

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 14 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział III Karny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Paweł Spaleniak

Protokolant : st. sekretarz sądowy Joanna Zofka-Michalak

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej-Poznań Stare Miasto w Poznaniu – Przemysław Tomankiewicz

po rozpoznaniu w dniach: 11.12.2014 r., 17.12.2014 r., 19.02.2015 r., 20.05.2015 r., 9.10.2015 r., 21.01.2016 r. i 29.02.2016 r.

sprawy

Ł. N. (1), syna J. i A. z domu S., urodzonego (...) w P.

Oskarżonego o to, że:

w okresie od 28 czerwca 2004 r. do marca 2008 r. w S., M. i P., działając czynem ciągłym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził szereg osób fizycznych w błąd co do okoliczności, iż zainwestuje całość przekazywanych sobie w formie pożyczki środków pieniężnych w inwestycje giełdowe, podczas gdy w rzeczywistości części środków nie wpłacał na rachunek maklerski, doprowadzając szereg osób fizycznych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wykonywania przelewów bankowych na jego rachunek bądź też przekazywania mu pieniędzy w gotówce, powodując straty w łącznej kwocie 312.300 zł, co stanowi mienie znacznej wartości i tak:

- z przekazanych mu przez R. i R. D. w dniach:

- 28 czerwca 2004 r. gotówką kwoty 15.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 2.000 zł,

- 13 października 2004 r. gotówką kwoty 20.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 12.000 zł,

- 29 stycznia 2005 r. gotówką kwoty 25.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 20.000 zł, doprowadzając w ten sposób R. i R. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 34.000 zł,

- z przekazanych mu przez T. M. w dniach:

- 09 października 2006 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 140.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 84.000 zł,

- 18 października 2006 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 40.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 3.000 zł,

- 31 października 2006 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 60.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 5.000 zł, łącznie doprowadzając w ten sposób T. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 92.000 zł,

- z przekazanych mu przez J. A. w dniu 11 maja 2007 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 90.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 51.000 zł, doprowadzając w ten sposób J. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 51.000 zł

- z przekazanych mu przez M. G. (1) w dniach:

- 25 października 2007 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 10.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 3.000 zł,

- 09 listopada 2007 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 48.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 23.000 zł,

- 5 grudnia 2007 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 5.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 5.000 zł, łącznie doprowadzając w ten sposób M. G. (1) do niekorzystnego rozpoznania mieniem na swoją szkodę w kwocie 31.000 zł,

- z przekazanych mu przez T. G. w dniu 07 sierpnia 2007 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 20.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 3.500 zł, doprowadzając w ten sposób T. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 3.500zł,

- z przekazanych mu przez W. C. w dniach:

- 24 sierpnia 2007 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 5.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 1.500 zł,

- 11 października 2007 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy (...) kwoty 9.500 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 6.500 zł,

- w listopadzie 2007 r. gotówką łącznej kwoty 35.500 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 19.400 zł,

łącznie doprowadzając w ten sposób W. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 27.400 zł,

- z przekazanych mu przez T. C. w dniu 01 sierpnia 2007 r. gotówką kwoty 35.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 35.000 zł, doprowadzając w ten sposób T. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 35.000 zł,

- przekazanych mu przez Ł. B. w dniach:

- 13 listopada 2007 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 19.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 7.500 zł,

- 14 stycznia 2008 r. przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 9.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 3.900 zł,

- grudniu 2007 r. gotówką łącznej kwoty 36.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 15.000 zł,

- marcu 2008 r. gotówką łącznej kwoty 12.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 12.000 zł, łącznie doprowadzając w ten sposób Ł. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją oraz I. N. szkodę w kwocie 38.400 zł,

tj. przestępstwa z art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

1. Oskarżonego Ł. N. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, iż eliminuje z opisu czynu słowa „w formie pożyczki”, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i w związku z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 §1 k.k. w związku z art. 4 § 1 k.k. oraz art. 33 § 1 i 2 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz 300 (trzystu) stawek dziennych grzywny, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość stawki dziennej na 30 (trzydzieści) złotych;

2. Na podstawie art. art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w związku z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie wyżej orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 5 lat próby;

3. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego Ł. N. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz pokrzywdzonych:

- R. i R. D. w kwocie 29.000 (dwadzieścia dziewięć tysięcy) złotych,
- T. C. w kwocie 28.000 (dwadzieścia osiem tysięcy) złotych,
- W. C. w kwocie 26.900 (dwadzieścia sześć tysięcy dziewięćset) złotych,
- Ł. B. i I. N. w kwocie 34.400 (trzydzieści cztery tysiące czterysta) złotych,

4. Na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z § 2 pkt. 1, § 14 ust. 1 pkt.2, ust. 2 pkt 5 i 7 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 z dn. 3.10.2002r. poz. 1348) zasądza od oskarżonego Ł. N. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej R. D. kwotę 1.320 zł (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia złotych), tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie jednego pełnomocnika z wyboru;

5. Na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego Ł. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 9.667,96 zł (dziewięć tysięcy pięćset jeden złotych i sześćdziesiąt cztery grosze) i wymierza jemu opłatę w kwocie 2.100 zł (dwa tysiące sto złotych);

Paweł Spaleniak

UZASADNIENIE

Oskarżony Ł. N. (1) i O. N. pobrali się w dniu 21 września 2002 roku. Po ślubie Państwo N. zamieszkali w mieszkaniu należącym do O. N. w S. na os. (...). Ł. N. (1) nie pracował, dorywczo zajmując się inwestowaniem na giełdzie. Małżonkowie korzystali z pomocy finansowej rodziców żony oskarżonego, R. i R. D.. Ł. N. (1) był właścicielem dwóch rachunków maklerskich o: nr (...), otwartego w dniu 8 sierpnia 2003 roku i nr (...), otwartego w dniu 28 października 2004 roku. Oba rachunki były prowadzonymi w (...) S.A. Nadto, oskarżony w okresie od 26 października 2004 roku do 30 listopada 2007 roku był pełnomocnikiem rachunku o nr (...), który należał O. N.. Poza rachunkami maklerskimi Ł. N. (1) posiadał rachunki bankowe: w banku (...) S.A. konto o nr (...), w Banku (...) S.A. konto o nr (...) oraz (...) S.A. konto walutowe o (...). Ł. N. (1) wraz z żoną rachunki bankowe: (...) S.A. o nr (...) i w (...) BANK S.A. mBank o nr (...) i nr (...). W latach 2004-2008 Ł. N. (1), za pośrednictwem wskazanych rachunków maklerskich, inwestował na rynku papierów wartościowych znaczne środki pieniężne. Oskarżony większość operacji finansowych wykonywał na rachunku maklerskich o nr (...). Ł. N. (1) prowadził inwestycje giełdowe, obracając głównie pochodnymi instrumentami finansowymi, dokonując wielu zleceń zakupu i sprzedaży oraz często przelewając w obie strony środki

pieniężne pomiędzy rachunkiem bankowym w banku (...) S.A. a rachunkiem maklerskim. W okresie tym Ł. N. (1) na działalności giełdowej ponosił straty, które łącznie wyniosły 732.773,19 zł. Ł. N. (1) stracił na inwestycjach giełdowych w roku 2004 łączną kwotę 205.355 zł, w roku 2005 łączną kwotę 107.888,41 zł, w roku 2006 łączną kwotę 196.603,58 zł, w roku 2007 łączną kwotę 229.588,60 zł, odnotowując jedynie w 2008 roku niewielki zysk, który wyniósł 6.662,40 zł.

W 2004 roku Ł. N. (1) do zainwestowania środków finansowych na giełdzie za jego pośrednictwem namówił teściów R. i R. D.. Zgodnie z ustaleniami R. D., miał otrzymać część zysku, w wysokości przewyższającej procent oferowany w tym czasie przez banki. Pozostały dochód z inwestycji giełdowych oskarżony miał przeznaczyć na utrzymanie rodziny. R. D., za zgodą małżonki R. D., z przeznaczeniem na zakup papierów wartościowych na giełdzie, przekazał Ł. N. (1) łącznie kwotę 334.000 zł. W dniach: 2 lutego 2004 roku, 8 marca 2004 roku, 13 kwietnia 2004 roku oraz 25 października 2004 roku R. D. wpłacił bezpośrednio na należący do oskarżonego rachunek maklerski o nr (...) odpowiednio środki pieniężne w wysokości 60.000 zł, 29.000 zł, 60.000 zł i 30.000 zł. Natomiast, w dniu 26 listopada 2004 roku R. D. wpłacił na rachunek maklerski O. N. o nr (...), którego pełnomocnikiem był oskarżony kwotę 76.000 zł. Pozostałą kwotę pieniędzy R. D., przekazał zięciowi w formie gotówki w miejscu zamieszkania w M.. W dniu 28 czerwca 2004 roku R. D. wręczył mu kwotę 15.000 zł, z której oskarżony, na następnego dzień, przelał na rachunek maklerski w (...) S.A. kwotę 13.000 zł, nie inwestując na giełdzie kwoty 2.000 zł. Z kolei z przekazanej przez teścia w dniu 13 października 2004 roku kwoty 20.000 zł Ł. N. (1), w tym samym dniu, przelał na rachunek maklerski kwotę 8.000 zł, przeznaczając kwotę 12.000 zł, na cele niezwiązane z operacjami giełdowymi. W dniu 29 stycznia 2005 roku R. D. na zakup kolejnych akcji przekazał oskarżonemu gotówką kwotę 25.000 zł. Z kwoty tej Ł. N. (1) zainwestował na giełdzie jedynie środki w wysokości 5.000 zł, wpłacając je w dniu 31 stycznia 2005 roku na rachunek w (...) S.A., pozostałą kwotę 20.000 zł obracając wbrew woli pokrzywdzonego. W dniu 26 czerwca 2006 roku R. D., po raz ostatni, przekazał oskarżonemu pieniądze na inwestycje giełdowe, wręczając mu kwotę 19.000 zł. Środki te Ł. N. (1) w całości zaangażował w grę na giełdzie, wpłacając je, w trzech transzach, w dniach: 29, 30 czerwca i 3 lipca 2006 roku na swoje konto maklerskie. Ł. N. (1), że zapewniał teściów, że podjęte przez niego inwestycje giełdowe przynoszą spore zyski. Natomiast, przedłużając się brak spłaty ich należności, tłumaczył, bądź tym, że nie opłaca się w danym momencie sprzedaż akcji, bądź ulokowaniem środków w intratne przedsięwzięcie. W dniu 8 lutego 2007 roku Ł. N. (1) zwrócił R. D. kwotę 5.000 zł.

W styczniu 2008 roku do R. D. zadzwoniła E. N., prosząc go o pomoc w odzyskaniu pieniędzy pożyczonych Ł. N. (1) w kwocie około 350.000 zł. Zarówno oskarżony jak i jego ojciec zapewnili R. D., iż dług ten został w całości uregulowany. W dniu 25 lutego 2008 roku R. D. na prośbę Ł. N. (1) udzielił mu pożyczki w kwocie 20.000 zł. Oskarżony ogólnie wskazał, że chodzi o „gardłową” sprawę, nie precyzując na co pożyczka ta zostanie przeznaczona. W kwietniu 2008 roku J. N. (1) poinformował, R. D., iż jego syn okłamał ich w kwestii spłaty E. N., a sprawa o zapłatę zadłużenia w kwocie 360.000 zł trafiła do komornika sądowego, który zablokował konta należące do oskarżonego. Na uregulowanie tego długu, R. i R. D. wyłożyli kwotę 360.000 zł, którą Ł. N. (1) wraz z ojcem w dniu 23 kwietnia 2008 roku wpłacili komornikowi sądowemu.

Łącznie z przekazanych Ł. N. (1) przez R. D. z przeznaczeniem na inwestycje giełdowe pieniędzy oskarżony nie wpłacił na rachunek maklerski kwoty 34.000 zł.

Oskarżony do przekazywania mu środków finansowych z przeznaczeniem ich w całości na inwestycje giełdowe z określonym procentem zysku namawiał także inne osoby z kręgu rodziny i znajomych.

Pokrzywdzonego T. M. oskarżony poznał w kwietniu 2005 roku, kiedy to sprzedał mu nieruchomość gruntową położoną w S.. Ł. N. (1) wspominał wówczas, iż zajmuje się inwestowaniem na giełdzie, z czego osiąga spore zyski. We wrześniu 2006 roku w trakcie kolejnego spotkania, T. M. powiedział oskarżonemu, iż nie wie jak ulokować środki finansowe pochodzące ze sprzedaży domu. Ł. N. (1) zaproponował mu, iż pieniądze te może, za jego pośrednictwem, zainwestować na giełdzie, uzyskując zysk wyższy niż oferowany przez fundusze inwestycyjne, w wysokości co najmniej 10 %. T. M. przystał na tę propozycję i przelał na konto bankowe Ł. N. (1) o nr (...), w trzech transzach, łącznie kwotę 240.000 zł, i tak: w dniu 9 października 2006 roku kwotę 140.000 zł, w dniu 18 października 2006 roku kwotę

40.000 zł i w dniu 31 października 2006 roku kwotę 60.000 zł. Transakcję strony zabezpieczyły spisując fikcyjną umowę pożyczki oraz poprzez wystawienie dwóch weksli, każdy na kwotę 100.000 zł. Oskarżony wbrew ustaleniom, jedynie część z przekazanych przez pokrzywdzonego środków, w łącznej kwocie 148.000 zł, zaangażował w inwestycje giełdowe, wpłacając je na należący do niego rachunek maklerski. Oskarżony, z kwoty 140.000 zł na konto maklerskie przelał w dniu 9 października 2006 roku kwotę 30.000 zł, zaś dnia następnego kwotę 26.000 zł, po czym w dniu 11 października 2006 roku pobrał z rachunku bankowego kwotę 82.000 zł. Z kwoty 40.000 zł Ł. N. (1), w dniu 19 października 2006 roku, na rachunek maklerski przelał kwotę 37.000 zł, zaś z kwoty 60.000 zł, w dniu 31 października 2006 roku, kwotę 55.000 zł. W ten sposób Ł. N. (1) rozporządził niezgodnie z wolą T. M. mieniem w łącznej kwocie 92.000 zł bowiem z przelanej na jego konto bankowe kwoty 140.000 zł nie zainwestował na giełdzie kwoty 84.000 zł, z kwoty 40.000 zł nie zainwestował na giełdzie kwoty 3.000 zł, zaś z kwoty 60.000 zł nie zainwestował na giełdzie kwoty 5.000 zł.

Oskarżony, jedynie do sierpnia 2007 roku, wypłacał T. M. miesięczny zysk. Wysokość przekazywanych środków sukcesywnie się zmniejszała. Początkowo były to kwoty w granicach od 10.000 zł do 20.000 zł, zaś w ostatnim etapie rzędu 100 zł, łącznie wynosząc 90.000 zł. W kwietniu 2007 roku pokrzywdzony, w związku z rozpoczęciem budowy domu, zażądał od oskarżonego zwrot przekazanych środków finansowych. Ł. N. (1) zwodził T. M., tłumacząc się nagłymi wydatkami, zapewniając, że go spłaci. Po bezskutecznych wezwaniach do zapłaty pokrzywdzony wystąpił przeciwko Ł. N. (1) na drogę postępowania cywilnego. Nakazem zapłaty z dnia 3 stycznia 2008 roku w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie I Nc 209/07 zasądził na rzecz T. M. od Ł. N. (1) kwotę 100.000,00 zł. W dniu 30 czerwca 2008 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie I C 305/08 uchylił w/w nakaz zapłaty. W 30 czerwca 2008 roku T. M. i Ł. N. (1) zawarli ugodę, na mocy której Ł. N. (1) zobowiązał się zapłacić T. M. do 15 sierpnia 2008 roku 80.000,00 zł, a w razie przekroczenia tego terminu płatności zobowiązał się zapłacić kwotę 104.850,00 zł. Pokrzywdzony został spłacony w całości w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przeciwko oskarżonemu i jego żonie O. N..

Ł. N. (1), do przekazania pieniędzy celem zainwestowania ich na giełdzie, namówił także swojego kuzyna J. A.. Oskarżony i J. A., uzgodnili, iż przekazane pieniądze zostaną zwrócone po miesiącu, zaś zyskiem, którego wysokość nie była z góry określana, podzielą się po połowie. W dniu 29 marca 2006 roku J. A. przelał na należący do oskarżonego rachunek bankowy o nr (...) kwotę 10.000 zł, którą ten jeszcze tego samego dnia wpłacił w całości na swój rachunek maklerski. Kolejnej wpłaty na kwotę 90.000 zł, na to samo konto bankowe pokrzywdzony dokonał w dniu 11 maja 2007 roku, kiedy to otrzymał kredyt na remont domu. Z przekazany środków Ł. N. (1) przelał na swój rachunek w (...) S.A. kwotę 39.000 zł. Pozostałe pieniądze w wysokości 51.000 zł, oskarżony wykorzystał na cele niezwiązane z inwestycjami giełdowymi, m.in. wypłacając kwotę 21.000 zł, zaś kwotę 20.000 zł przelewając na rachunek bankowy należący do J. N. (2). Oskarżony wbrew ustaleniom nie zwrócił w uzgodnionym terminie przekazanych przez J. A. pieniędzy, zwodząc go, iż właśnie rzekomo wydał dyspozycję przelewu, który jak się okazało z winy banku nie dotarł na konto pokrzywdzonego. W lutym 2008 roku J. A. otrzymał od oskarżonego kwotę 20.000 zł, zaś w okresie późniejszym kwotę 8.000 zł. W kwietniu 2008 roku, z uwagi na przedłużający się okres spłaty, oskarżony i J. A. jako zabezpieczenie transakcji zawarli dwie fikcyjne umowy pożyczki, z których jedna była datowana na dzień 24 kwietnia 2007 roku na kwoty 55.000 zł, zaś druga na dzień 30 kwietnia 2007 roku na kwotę 45.000 zł. W kwietniu pokrzywdzony wraz z żoną E. A. wystąpili przeciwko oskarżonemu z pozwem o zapłatę. Postępowanie cywile zakończyło się ugodą sądową z dnia 10 czerwca 2008 roku w sprawie I Co 2223/08, na mocy której Ł. N. (1) zobowiązał się do zapłaty kwoty 72.000 zł. W sierpniu i we wrześniu 2008 roku Ł. N. (1) przekazał pokrzywdzonemu łącznie kwotę 30.000 zł, zmniejszając tym samym zadłużenie do kwoty 42.000 zł.

Pokrzywdzony M. G. (1) był sąsiadem Ł. N. (1). Do nawiązania bliższej znajomości doszło pomiędzy nimi na przełomie 2006 i 2007 roku. W trakcie spotkań towarzyskich oskarżony i jego żona napomnieli, iż utrzymują się z inwestycji giełdowych, z których uzyskują znaczne dochody. Ł. N. (1) zaproponował pokrzywdzonemu i jego żonie B. G., że może pomóc pomnożyć im większą sumę funduszy, inwestując ją na giełdzie. Oskarżony i M. G. (1) ustalili, iż przekazane pieniądze po zakończeniu operacji giełdowych, zostaną zwrócone w terminie czterech tygodni od ostatniej wpłaty, wraz z zarobkiem w wysokości 50%. Zgodnie z umową w dniu 12 października 2007 roku M. G. (1) przelał na należący

do oskarżonego rachunek bankowy o nr (...) kwotę 2.000 zł, którą ten tego samego dnia przełał w całości na rachunek maklerski, wpłacając na niego kwotę 6.000 zł. Kolejny przelew na kwotę 10.000 zł na w/w konto bankowe miał miejsce w dniu 25 października 2007 roku. Z kwoty tej oskarżony zainwestował na giełdzie, jedynie środki w wysokości 7.000 zł, przelewając je na swój rachunek w (...) S.A. Pozostałą kwotę w wysokości 3.000 zł Ł. N. (1) przeznaczył na inne cele. W dniu 9 listopada 2007 roku M. G. (1) przełał na rachunek bankowy oskarżonego, w dwóch transzach, kwotę w łącznej wysokości 48.000 zł. Z kwoty tej Ł. N. (1), w dniach 9 i 12 listopada 2007 roku, przełał na swój rachunek maklerski łącznie 25.000 zł. Oskarżony, pozostałą część z przelanych pieniędzy w kwocie 23.000 zł, wypłacił gotówką, nie inwestując ich na rynku papierów wartościowych. W dniu 5 grudnia 2007 roku M. G. (1), ostatni raz, na należące do oskarżonego konto bankowe nr (...), przełał kwotę 5.000 zł, których Ł. N. (1) nie wpłacił na swój rachunek w (...) S.A. Łącznie z przekazanych przez M. G. (1) pieniędzy Ł. N. (1) nie zainwestował na giełdzie kwoty 31.000 zł. W okresie od 14 listopada 2007 roku do marca 2008 roku Ł. N. (1) wpłacił na rzecz M. G. (1) kwotę w łącznej wysokości 15.000 zł, i tak przełał: w dniu 14 listopada 2007 roku kwotę 2.000 zł, w dniu 15 listopada 2007 roku łącznie kwotę 4.000 zł, w dniu 23 listopada 2007 roku kwotę 1.000 zł, w dniu 26 listopada 2007 roku kwotę 1.500 zł, w dniu 27 listopada 2007 roku kwotę 1.500 zł, w dniu 11 grudnia 2007 roku kwotę 2.500 zł, w dniu 12 grudnia 2007 roku kwotę 2.000 zł, w dniu 28 grudnia 2007 roku kwotę 2.000 zł, zaś w marcu 2008 przekazał mu gotówką kwotę 1.000 zł. Nadto, w dniu 11 grudnia 2007 roku oskarżony przełał na konto pokrzywdzonego kwotę 2.500 zł, która była przeznaczona dla jego brata A. G.. Oskarżony brak spłaty tłumaczył złą sytuacją na giełdzie. Po marcu 2008 roku, kontakt zarówno z Ł. N. (2) jak i jego żona był utrudniony bowiem oboje wyprowadzili się z dotychczasowego miejsca zamieszkania. W związku z tym pokrzywdzony wraz z bratem udali się do ojca oskarżonego, który obiecał, iż nakłoni syna do wywiązania się ze zobowiązań. Po tej interwencji, Ł. N. (1) dodatkowo zwrócił M. G. (1), w dwóch ratach, w dniach 8 maja i 2 czerwca 2008 roku, łącznie kwotę 8.000 zł. W październiku 2008 roku, z uwagi na brak dalszej spłaty, pokrzywdzony złożył pozew o zapłatę. W toku postępowania egzekucyjnego należności wobec pokrzywdzonego M. G. (1) zostały w całości uregulowane.

Pokrzywdzony T. G. i oskarżony Ł. N. (1) znali się od szkoły podstawowej. Pod koniec lipca 2007 roku Ł. N. (1) zadzwonił do pokrzywdzonego z propozycją zarobienia dodatkowych pieniędzy. Oskarżony, zaofferował, iż z przekazanych mu środków finansowych, przeznaczonych na operacje giełdowe, pokrzywdzony otrzyma minimum 5 % zysku miesięcznie. T. G., przystał na tą propozycję, wiedząc, iż sytuacja materialna oskarżonego, pozwoli na bezproblemowe odzyskanie zainwestowanych pieniędzy. W dniu 7 sierpnia 2007 roku T. G. przełał na należący do oskarżonego rachunek bankowy o nr (...) kwotę 20.000 zł, z której Ł. N. (1) na swój rachunek maklerski przekazał, w dwóch transzach, łącznie kwotę 16.500 zł. Pozostałych z przekazanych mu środków w kwocie 3.500 zł, oskarżony nie zainwestował na giełdzie.

Pokrzywdzony kolejnej wpłaty w wysokości 10.000 zł, na konto bankowe oskarżonego o nr (...), dokonał w dniu 19 września 2007 roku. W dniu 29 września 2007 roku środki te Ł. N. (1), przełał w całości na swój rachunek maklerski w (...) S.A. Pierwsza wpłata w kwocie 1.500 zł z tytułu obiecanego zysku nastąpiła w dniu 25 października 2007 roku, zaś następna w dniu 7 listopada 2007 roku w kwocie 1.000 zł. W dniu 14 listopada 2007 roku oskarżony przekazał T. G., za pośrednictwem swojego ojca J. N. (1), pieniądze w kwocie 500 zł. W tym czasie pokrzywdzony poprosił oskarżonego o zwrot całości przekazanych na inwestycje giełdowe środków pieniężnych, wyznaczając mu termin do dnia 24 grudnia 2007 roku. Ł. N. (1) nie oddał żadnych pieniędzy pokrzywdzonemu, obiecując, iż w ramach rekompensaty za zwłokę zwróci mu 38.000 zł. W dniu 22 stycznia 2008 roku oskarżony przełał na rachunek bankowy T. G. kwotę 1.200 zł, tłumacząc, iż przelew opiewał na kwotę 12.000 zł, natomiast na skutek błędu ze strony banku doszło do pomyłki. Nadto, Ł. N. (1) jeszcze trzykrotnie wpłacił na konto pokrzywdzonego kwotę w łącznej wysokości 4.000 zł. Ze wszystkich przekazanych mu środków oskarżony zwrócił T. G. w sumie kwotę 8.200 zł. Pismem z dnia 7 maja 2008 roku, przesłanym listem poleconym, pokrzywdzony wezwał Ł. N. (1) do zapłaty kwoty 34.800 zł, wliczając w nią również obiecany zysk w wysokości 5 %. Oskarżony zaproponował pokrzywdzonemu zawarcie fikcyjnej umowy pożyczki, na co ten jednak nie przystał.

Pokrzywdzony W. C. poznał Ł. N. (1) w kwietniu 2007 roku przez swoją narzeczoną A. S.. Od maja 2007 roku W. C. użyczał oskarżonemu pomieszczenie w siedzibie należącej do niego spółki, położonej w P. przy ul. (...),

z przeznaczeniem na biuro, w którym miał prowadzić inwestycje giełdowe. Ł. N. (1) będąc w biurze rozmawiał z pokrzywdzonym o operacjach giełdowych, proponując mu szybki zarobek w wysokości 10 % miesięcznie od zainwestowanej sumy pieniędzy. Na początku czerwca 2007 roku pokrzywdzony na próbę przekazał oskarżonemu kwotę 5.000 zł. Na przełomie lipca i sierpnia 2007 roku oskarżony oddał całą kwotę wraz z obiecany zyskiem. Zachęcony w ten sposób pokrzywdzony udzielił Ł. N. (1) dalszych przekazów pieniędzy, w łącznej kwocie 50.000 zł bowiem oskarżony zastrzegł, iż jest to minimalna kwota od, której możliwy jest zysk w wysokości 10 % miesięcznie. W dniu 24 sierpnia 2007 roku W. C. wpłacił w kasie banku (...) S.A. na należący do oskarżonego rachunek bankowy o nr (...) kwotę 5.000 zł. Tego samego dnia Ł. N. (1) z pieniędzy tych przełał na swój rachunek maklerski kwotę 3.500 zł. Pozostałą część środków w kwocie 1.500 zł oskarżony przeznaczył na inne cele, nie inwestując ich na giełdzie. W dniu 11 października 2007 roku W. C. wpłacił na w/w rachunek bankowy oskarżonego kwotę 9.500 zł., z której Ł. N. (1) na rachunek maklerski przełał kwotę 3.000 zł., a tym samym nie przeznaczając na operacje giełdowe kwoty 6.500 zł, przy czym kwotę 5.000 zł od razu wypłacił gotówką. Na początku listopada 2007 roku pokrzywdzony przekazał oskarżonemu kolejną transzę pieniędzy w formie gotówki w kwocie 20.000 zł. Z tej kwoty w dniu 2 listopada 2007 roku Ł. N. (1) wpłacił na swój rachunek bankowy kwotę 9.500 zł, z którego kwotę 9.200 zł przełał na swój rachunek maklerski, zaś w dniu 7 listopada 2007 roku wpłacił jeszcze na rachunek bankowy kwotę 7.000 zł, z którego na rachunek maklerski przełał kwotę 6.900 zł. W związku z tym z kwoty 20.000 zł oskarżony nie przeznaczył na inwestycje giełdowe kwoty 3.900 zł. Następnie, w dniu 30 listopada 2007 roku W. C. przekazał Ł. N. (1) w jego mieszkaniu kwotę 15.500 zł, z której żadne środki nie wpłynęły na konto maklerskie prowadzone dla oskarżonego.

Łącznie z przekazanych przez W. C. pieniędzy Ł. N. (1) nie zainwestował na giełdzie kwoty 27.400 zł. W trakcie spotkania towarzyskiego oskarżony zapewniał uczestniczących w nim małżonków G. oraz W. C. i A. S., iż „za rok o tej porze wszystkim nam będzie żyło się lepiej”. Natomiast w styczniu 2008 roku na imprezie urodzinowej, w tym samym składzie, Ł. N. (1) poinformował ich, że ze względu na to, iż spóźnił się ze złożeniem, odsetki za grudzień 2007 roku wypłaci im w lutym 2008 roku wraz z odsetkami za styczeń 2008 roku. W lutym 2008 roku W. C. zwrócił się do oskarżonego o wypłatę zaległego zysku, w związku z koniecznością zakupu naczepy. W dniu 26 lutego 2008 roku Ł. N. (1) przekazał pokrzywdzonemu kwotę 500 zł, obiecując, iż resztę zysku przeleje w dniu następnym na konto bankowe, czego jednak nie uczynił. Po tym zdarzeniu pokrzywdzony pojechał do mieszkania małżonków N. żądając zwrotu całości pieniędzy przekazanych na inwestycje giełdowe wraz z ustalonym zyskiem. O. N. zapewniała W. C., iż do końca kwietnia 2008 roku zostanie spłacony, tłumacząc to koniecznością wycofania środków finansowych z giełdy. Pokrzywdzony na prośbę oskarżonego i jego żony przesunął ten termin na koniec czerwca 2008 roku. Z uwagi na brak spłaty, A. S. w imieniu pokrzywdzonego, interweniowała u ojca oskarżonego, z prośbą o nakłonienie syna do uregulowania należności. Ł. N. (1) poza kwotą 500 zł nie zwrócił W. C. przekazanych na inwestycje giełdowe pieniędzy.

Ł. N. (1) do przekazania środków pieniężnych w celu przeznaczenia ich na inwestycje giełdowe, namówił także brata W. C., T. C., oferując mu identyczne warunki transakcji. W dniu 1 sierpnia 2007 roku, w biurze przy ul. (...), T. C., wręczył oskarżonemu jednorazowo kwotę 35.000 zł, która miała zastać przeznaczona na inwestycje giełdowe, z zyskiem w wysokości 5 % miesięcznie, wypłacanym dopiero od stycznia 2008 roku. Strony jako zabezpieczenie przekazanej kwoty podpisały fikcyjną umowę pożyczki. Z przekazanej przez pokrzywdzonego kwoty 35.000 zł Ł. N. (1) żadnych środków nie wpłacił na konto maklerskie, przeznaczając je na cele niezwiązane z inwestycjami na giełdzie, część z niej w wysokości 10.000 zł wpłacając w dniu 2 sierpnia 2007 roku na swój rachunek bankowy. W styczniu 2008 roku oskarżony wpłacił na konto bankowe pokrzywdzonego łącznie kwotę 3.000 zł z tytułu zysku za listopad i grudzień 2007 roku, pomniejszonego o rzekomo uiszczony podatek. Oskarżony na rzecz T. C. dokonał jeszcze trzech przelewów na jego konto bankowe: w dniu 28 kwietnia 2008 roku kwoty 2.000 zł, w dniu 8 sierpnia 2008 roku kwoty 1.000 zł, i w dniu 15 sierpnia 2008 roku kwoty 1000 zł. W okresie od 16 stycznia 2008 roku do 15 sierpnia 2008 roku Ł. N. (1) zwrócił pokrzywdzonemu łącznie kwotę 7.000 zł.

W listopadzie 2007 roku Ł. N. (1) zainwestowanie pieniędzy na giełdzie, za jego pośrednictwem, zaproponował także Ł. B., który był narzeczonym jego kuzynki I. N.. Oskarżony zapewniał, iż pieniądze przekazana na ten cel zwróci do dnia 20 stycznia 2008 roku, a jeżeli wszystko przebiegnie pomyślnie, pokrzywdzony osiągnie z tej transakcji 30 % zysku od całości. Ł. B., znając status materialny oskarżonego, traktował go jako osobę wiarygodną. W dniu 13 listopada 2007

roku Ł. B. wpłacił w kasie banku (...) S.A. na należący do oskarżonego rachunek bankowy o nr (...) kwotę 19.000 zł. Z kwoty tej, jeszcze tego samego dnia Ł. N. (1) przelał na swój rachunek maklerski kwotę 11.500 zł. Oskarżony pozostała kwotę pieniędzy w wysokości 7.500 zł, przeznaczył na cele, niezwiązane z inwestycjami giełdowymi, przy czym kwotę 5.000 zł od razu wypłacił gotówką. W grudniu 2007 roku Ł. N. (1) ponownie zwrócił się do pokrzywdzonego o przekazanie kolejnych środków na inwestycje giełdowe, zapewniając go, iż zysk tym razem wyniesie ponad 30 %. W związku z tym Ł. B. w mieszkaniu I. N., przy świadkach, przekazał oskarżonemu w gotówce kwotę 36 000 zł. Z tej kwoty w dniu 11 grudnia 2007 roku Ł. N. (1) wpłacił na swój rachunek bankowy o nr (...) kwotę 18.700 zł, z której jeszcze tego samego dnia, kwotę 15.000 zł przelał na rachunek maklerski. Następnie w dniu 27 grudnia 2007 roku oskarżony wpłacił jeszcze na swój rachunek bankowy kwotę 10.000 zł, z którego na rachunek maklerski przelał 6.000 zł. Pozostała część środków z przekazanej mu kwoty 36.000 zł, w wysokości 15.000 zł wykorzystał na inne cele, nie przeznaczając ich na zakup papierów wartościowych. Ł. B. na inwestycje bankowe, na wcześniej ustalonych zasadach, przekazał oskarżonemu jeszcze w dniu 14 stycznia 2008 roku kwotę 9.000 zł, przelewając ją na rachunek bankowy o nr (...). Ze środków tych Ł. N. (1), tego samego dnia, na rachunek maklerski przelał kwotę 5.100 zł, tym samym nie inwestując na giełdzie kwoty 3.900 zł. Pod koniec marca 2008 roku Ł. B., w mieszkaniu I. N., w jej obecności, również w celu zainwestowania na giełdzie wręczył oskarżonemu w gotówce kwotę 12.000 zł, z której żadne środki pieniężne nie zostały przelane na rachunek maklerski. W międzyczasie Ł. B. i Ł. N. (1) sporządzili dwie fikcyjne umowy pożyczki na łączną kwotę 22.000 zł, jako zabezpieczenie ewentualnych roszczeń, bowiem kwotę tą pokrzywdzony pożyczył od osób trzecich. Łącznie z przekazanych przez Ł. B. pieniędzy, które pochodziły ze wspólnego budżetu Ł. B. i I. N., Ł. N. (1) nie zainwestował na giełdzie kwoty 38.400 zł. Oskarżony przelał na rzecz pokrzywdzonego Ł. B. jedynie kwotę 4.000 zł, wskazując, iż jest to część zysku od wpłaconej kwoty.

Nadto, Ł. N. (1), w latach 2004-2008 pożyczał pieniądze od innych osób, spoza kręgu pokrzywdzonych, m.in. od J. N. (2), A. G., M. S., P. P., M. B. (1) K. T. (1) i M. G. (2).

W dniu 19 grudnia 2008 roku, wyrokiem Sąd Okręgowy w Poznaniu, sygn. akt I C 1709/08, małżeństwo Ł. N. (1) i O. N., uległo rozwiązaniu przez rozwód bez orzekania o winie.

Postanowieniem z dnia 26 września 2014 roku sprawa wprowadzenia w dniu 23 kwietnia 2008 roku w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, R. i R. D. w błąd co do swojej sytuacji majątkowej i doprowadzenia ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci udzielenia pożyczki w kwocie 360.000 zł na uregulowanie zobowiązań wynikających z egzekucji komorniczej, co stanowi mienie znacznej wartości tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., została wyłączona do odrębnego postępowania.

Nadto, nieprawomocnym wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2015 roku, sygn. akt II K 4/15, Sąd Rejonowy w Nowym Tomysłu, uznał Ł. N. (1) i O. D. za winnych tego, że w okresie od dnia 12 maja 2008 roku. do dnia 30 lipca 2008 roku w N. i w C. w woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w sytuacji grożącej im niewypłacalności udaremniili zaspokojenie swoich wierzycieli: M. i B. G. w kwocie 54.100,00 zł; A. G. w kwocie 14.000,00 zł; T. M. w kwocie około 160.000,00 zł; E. A. i J. A. w kwocie około 72.000,00 zł; Ł. B. i I. N., łącznie w kwocie 72.000,00 zł; T. G. w kwocie około 21.800,00 zł; W. C. w kwocie około 49.500,00 zł; T. C. w kwocie 28.000,00 zł, P. P. w kwocie co najmniej 100.000,00 zł, M. B. (2) w kwocie około 15.000,00 zł, w ten sposób, że w dniu 12 maja 2008r. zawarli umowę o ustanowieniu rozdzielności majątkowej małżeńskiej oraz o podziale majątku wspólnego w wyniku, której O. N. (obecnie D.) nabyła na wyłączną własność nieruchomości położoną w S. o powierzchni 0,1025 ha bez obowiązku dokonywania spłat i dopłat na rzecz swojego małżonka, a następnie nieruchomości tą w dniu 30 lipca 2008 roku O. N. (obecnie D.) zbyła na rzecz swojego szwagra M. S. za rażąco niską cenę tj. 50.000,00 zł, działając tym samym na szkodę wskazanych wyżej wierzycieli, wyrządzając szkodę wielu wierzycielom, kwalifikowanego jako występki z art. 300 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., skazując ich na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat tytułem próby.

Oskarżony **Ł. N. (1)** ma 37 lat, jest rozwiedziony, posiada jedno dziecko w wieku 11 lat, w stosunku do którego zobowiązany jest do łożenia alimentów. Oskarżony nie pracuje, pozostając na utrzymaniu rodziców. Ł. N. (1) był dotąd jednokrotnie karany sędownie: wyrokiem Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp., VII Wydział Zamiejscowy w Nowym

Tomyślu z dnia 24 czerwca 2013 roku, sygn. akt VII K 557/13, za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., na karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 40 zł każda stawka.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie:

I. częściowo wyjaśnień oskarżonego Ł. N. (1) (k.779-786),

II. zeznań świadków:

1. R. D. (k. 66-70, k. 922-924),
2. R. D. (k. 76-77, k. 818-822),
3. T. M. (k. 40-42, k. 786-789),
4. J. A. (k. 44-46, k. 791-793),
5. M. G. (1) (k. 48-49, k. 793-795),
6. T. G. (k. 92-94, k. 822-824)
7. W. C. (k. 105-108, k. 919-921),
8. T. C. (k. 122-124, k. 825-826),
9. Ł. B. (k. 85-87, k. 1017-1020),
10. E. A. (k. 36-38, k. k. 789-791),
11. B. G. (k. 81-83, k. 1135-1136),
12. I. N. (k. 88-91, k. 1020-1021),
13. A. S. (k. 128-129, k. 826-827),
14. J. N. (2) (k. 64-65 w zw. z k. 1284),
15. A. G. (k. 119 w zw. z k. 1284),
16. M. S. (k. 78-79 w zw. z k. 1284),
17. P. P. (k 19-21 w zw. z k. 1284),
18. M. B. (1) (k. 125-127 w zw. z k. 1284),
19. K. T. (2) (k. 604-606 w zw. z k. 1284)
20. M. G. (2) (k. 621-624, k. 629-631 w zw. z k. 1284),
21. E. N. (k 62-63 w zw. z k. 1284)

III. pisemnej opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów (...) z dnia 27 czerwca 2013 roku (k. 251-566),

IV. dokumentów zgromadzonych w sprawie w postaci: protokołów z przesłuchania świadków: P. P. (k 19-21), E. N. (k 62-63), J. N. (2) (k. 64-65), M. S. (k. 78-79), A. G. (k. 119), M. B. (1) (k. 125-127), K. T. (2) (k. 604-606) oraz M. G. (2) (k. 621-624, k. 629-631), historii rachunku bankowego należącego do M. G. (1) za okres od 1 października 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku (k. 51-61), potwierdzeń wykonania transakcji (k. 71-73), historii zapisów księgowych

rachunku należącego do R. i R. D. (k. 74), pokwitowania wpłaty z dnia 23 kwietnia 2008 roku (k. 75), informacji o transakcjach dokonanych z rachunku należącego do T. G. (k. 95-101), ostatecznego wezwania do zapłaty z dnia 7 maja 2008 roku wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru (k. 102-103), korespondencji mailowej z dnia 28 stycznia 2008 roku (k. 104), wezwania do zwrotu zaliczki z dnia 28 listopada 2008 roku wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru (k. 110-111, k. 112-113), poleceń przelewu na kwotę 9.500 zł i 5.000 zł (k. 111, k. 114), informacji z KRK (k. 567), kart karnej (k. 586, k. 667), skróconego odpisu aktu zgonu (k. 592), zawiadomienia o przestępstwie z dnia 12 stycznia 2012 roku (k. 625), umowy pożyczki z dnia 29 maja 2009 roku i z dnia 28 kwietnia 2008 roku (k. 626-627), weksla (k. 628), postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 22 marca 2012 roku (k. 632), poleceń przelewów (k. 635-638), aktu oskarżenia z dnia 16 września 2009 roku w sprawie II K 4/15, Ds. 1099/08 Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu (k. 866- 874), kopii akt sprawy II K 12/13 (k. 1149-1225) oraz przekazanych przez prokuratora wraz z aktem oskarżenia dokumentów bankowych i (...) S.A. wraz wydrukami historii rachunków.

Oskarżony **Ł. N. (1)**, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i w trakcie postępowaniu jurysdykcyjnym, nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że nie chciał nikogo oszukać, w przeciwnym razie nie zawierałby z pokrzywdzonymi umów pożyczek, odnosząc się w dalszej części do każdego z pokrzywdzonych.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom Ł. N. (1) jedynie w zakresie, w którym wskazał, iż otrzymywał od pokrzywdzonych środki finansowe, które miał im zwrócić z odpowiednim procentem zysku oraz że część tych środków faktycznie przeznaczył na inwestycje giełdowe, przelewając je na swoje konto maklerskie, jak i tego, że niektórzy z pokrzywdzonych zostali aktualnie spłaceni. Nadto, na wiarę, w ocenie Sądu zasługiwały wyjaśnienia oskarżonego, w których podał, iż pożyczał pieniądze od różnych osób.

W pozostałym zakresie, wyjaśnieniom oskarżonego Ł. N. (1) Sąd odmówił wiarygodności, uznając, iż pozostawały one w sprzeczności zarówno z zeznaniami pokrzywdzonych jak i dokumentacją bankową zgromadzoną w sprawie, w szczególności wydrukami z historii należących do niego rachunków bankowych oraz kont maklerskich, a przede wszystkim opinią biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), która dokonała szczegółowej analizy operacji finansowych jakie miały miejsce na rachunkach bankowych i maklerskich, którymi zarządzał Ł. N. (1).

Wszyscy przesłuchani w sprawie pokrzywdzeni zgodnie zeznali, że Ł. N. (1) zobowiązał się, że całość przekazanych przez nich środków finansowych zaangażuje w inwestycje giełdowe, obiecując im znaczne zyski, przekraczające wysokość ówczesnego procentu oferowanego w instytucjach bankowych. Pokrzywdzeni dokładnie wskazali terminy, kwoty, miejsce i formę przekazania tych pieniędzy oskarżonemu, co znalazło w pełni odzwierciedlenie w dokumentacji bankowej oraz opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), Nadto, wszyscy pokrzywdzeni twierdzili, że oskarżony opowiadał im, że przeprowadza na giełdzie intratne inwestycje. Pokrzywdzeni zgodnie zeznali, iż Ł. N. (1) roztaczał przed nimi wizję szybkiego i sporego zarobku. R. i R. D. podali, że mieli otrzymać zysk w wysokości przewyższającej procent oferowany przez banki, który miał zostać częściowo przeznaczony na wydatki związane z utrzymaniem rodziny oskarżonego. Natomiast, J. A., zeznał, że zysk nie został z góry określony, a strony jedynie umówiły się, iż podzielą się nim po połowie. W przypadku pozostałych pokrzywdzonych, zgodnie z ich twierdzeniami, oskarżony zysk z przekazanych na inwestycje giełdowe pieniędzy, ustalił procentowo od całości otrzymanej kwoty, i tak: T. M. miał otrzymać zysk w wysokości co najmniej 10%, M. G. (1) w wysokości 50%, T. G. w wysokości minimum 5%, W. C. w wysokości 10%, T. C. w wysokości 5 %, Ł. B. w wysokości 30%. Wszyscy pokrzywdzeni zgodnie i stanowczo, wskazali, że z Ł. N. (1) ustali, iż całość przekazanych mu środków pieniężnych zostanie zaangażowana na giełdzie, podkreślając, iż gdyby wiedzieli, że część z tych funduszy przeznaczy on na własne potrzeby czy też inne cele, niezwiązane z inwestycjami giełdowymi, nigdy nie zgodziliby się na dokonanie takich transakcji. Potwierdzeniem, zeznań pokrzywdzonych, zdaniem Sądu, stanowi fakt, iż oskarżony faktycznie część z tych środków od razu zainwestował na giełdzie, przelewając je na swoje konto maklerskie.

W ocenie Sądu charakter ustaleń pomiędzy Ł. N. (1) a pokrzywdzonymi, dotyczących transakcji w ramach, których pokrzywdzeni przekazywali oskarżonemu swoje środki finansowe na inwestycje giełdowe, świadczy o tym, iż w rzeczywistości zawierał on z nimi ustne umowy o pośredniczenie w inwestycjach na giełdzie, nie zaś umowy pożyczki,

która charakteryzuje się innymi warunkami prawnymi. Potwierdzili to zresztą sami pokrzywdzeni wskazując, iż przedmiotowe pieniądze przekazywali oskarżanemu w ściśle określonym celu, traktując go jako pośrednika w obracaniu nimi na giełdzie, nazywając te transakcje z przyczyn formalnych pożyczkami, zaś zawarte umowy nazwane „umowami pożyczki” miały być sporządzone wyłącznie dla celów dowodowych jako potwierdzenie i zabezpieczenie przekazanych środków, w rzeczywistości pieniądze te uważali oni cały czas za swoją własność. Pokrzywdzony T. M., podał, iż spisana umowa pożyczki miała być tylko potwierdzeniem przekazania tych pieniędzy, zaznaczając, iż nie było mowy o przeznaczeniu jakiegokolwiek kwoty na potrzeby własne oskarżonego, podkreślając, że gdyby wiedział, że coś takiego będzie miało miejsce, nigdy by ich mu nie przekazał. Podobnie zeznał pokrzywdzony J. A., który umowy pożyczki podpisał z oskarżonym, już po przekazaniu pieniędzy, z fikcyjnymi datami, z powodu przedłużającego się okresu spłaty, zaznaczając, iż faktyczne uzgodnienia z oskarżonym polegały na tym, iż środki te miały być zainwestowane na giełdzie, aby przynosić zyski. Z kolei pokrzywdzony T. G. wskazał, iż oskarżony zaproponował mu zwanie fikcyjnej umowy pożyczki. Nadto, Ł. B. potwierdził, iż umowę pożyczki zawarł wyłącznie w odniesieniu do środków, które pożyczyl od osób trzecich, żeby mieć w razie czego potwierdzenie ich przekazania.

Ponadto, Sąd uznał, iż na wiarę nie zasługują wyjaśnienia oskarżonego, w których stwierdził, iż przekazane mu przez pokrzywdzonych pieniądze, chciał zwrócić z dochodów uzyskiwanych na inwestycjach giełdowych bowiem z opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), wynika w przedmiotowym okresie na działalności giełdowej ponosił on wyłącznie straty, które łącznie wyniosły 732.773,19 zł. Biegła wskazała, że Ł. N. (1) stracił na inwestycjach giełdowych w roku 2004 łączną kwotę 205.355 zł, w roku 2005 łączną kwotę 107.888,41 zł, w roku 2006 łączną kwotę 196.603,58 zł, w roku 2007 łączną kwotę 229.588,60 zł, odnotowując jedynie w 2008 roku niewielki zysk, który wyniósł 6.662,40 zł.

Odnosząc się do podanych przez oskarżonego okoliczności dotyczących pokrzywdzonych R. i R. D., Sąd uznał, iż na przymiot wiarygodności nie zasługują one w zakresie, w którym wskazał, że kwoty przelewane przez nich na konta maklerskie były darowiznami, nie przeznaczonymi na inwestycje. W ocenie Sądu, gdyby tak faktycznie było pokrzywdzeni nie wpłacaliby tych pieniędzy na konta maklerskie lecz na rachunki bankowe należące do córki bądź zięcia. Natomiast, to, iż oskarżony w czasie, w którym pokrzywdzeni mieli wręczyć mu pieniądze gotówką tj. w dniu 28 czerwca 2004 roku, w dniu 13 października 2004 roku, w dniu 29 stycznia 2005 roku i w dniu 26 czerwca 2006 roku, dysponował większą kwotą pieniędzy, świadczy fakt, iż wpłacał te środki bądź to swoje konto bankowe o nr (...) bądź na rachunek maklerski o nr (...).

Nadto, Sąd uznał, iż niewiarygodne były wyjaśnienia oskarżonego, w których przedstawił przebieg transakcji zawieranych z W. C., któremu miał on rzekomo udzielać pożyczek bowiem z dokumentacji bankowej oraz z opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...) wynika, iż to pokrzywdzony wpłacał do konta bankowe oskarżonego pieniądze, dysponując odpowiednimi poleceniami tych wpłat. Poza tym Ł. N. (1) na potwierdzenie tego faktu, nie przedłożył żadnych umów, mimo, iż zawierał takie umowy z pokrzywdzonymi celem zabezpieczenia ich roszczeń.

Sąd, uznał za wiarygodne, w przeważającej części, zeznania świadków: **R. D. i R. D.**, bowiem podane przez nich okoliczności przekazania środków pieniężnych dla oskarżonego zostały potwierdzone zarówno w wydruku historii należącego do Ł. N. (1) rachunku maklerskiego o nr (...) jak i rachunku maklerskiego o nr (...), którego był on pełnomocnikiem. Poza tym pokrzywdzony R. D. przedłożył potwierdzenia wpłat dokonanych przez niego bezpośrednio na te rachunki maklerskie, które w całości pokrywały się z treścią złożonych przez niego zeznań. Nadto, z wydruku rachunku bankowego o nr (...) należącego do oskarżonego wynika, iż w czasie, w którym pokrzywdzeni mieli wręczyć Ł. N. (1) pieniądze gotówką, tj. w dniu 28 czerwca 2004 roku, w dniu 13 października 2004 roku, w dniu 29 stycznia 2005 roku i w dniu 26 czerwca 2006 roku, dysponował on większą kwotą pieniędzy, które wpłacił bądź to swoje konto bankowe o nr (...) bądź na rachunek maklerski o nr (...). Okoliczności podane przez świadków uwiarygodnia fakt, iż oskarżony faktycznie część przekazanych mu środków przelał na swoje konto maklerskie, inwestując je na giełdzie. Nadto, podane przez R. i R. D. dane odnośnie dat, kwot oraz form przekazania pieniędzy byłemu zięciowi znalazło odzwierciedlenie w pisemnej opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...). Przynajmniej jednak, zeznania świadków, w których opisali oni sposób działania oskarżonego, polegający na

namawianiu ich do przekazania środków finansowych na inwestycje giełdowe, dokonywanych za jego pośrednictwem oraz obiecywanie zysku przewyższającego oferowany przez banki procent, a następnie zwlekanie z ich zwrotem, wymyślając to wciąż nowe powody przesunięcia termin spłaty, w całości korespondowały z zeznaniami pozostałych pokrzywdzonych.

Nadto, zeznania świadków R. D. i R. D. w części, w której, podali, iż w styczniu 2008 roku do R. D., zwróciła się E. N. z prośbą o pomoc w odzyskaniu pożyczonych oskarżonemu pieniędzy, znalazło potwierdzenie zarówno w przedłożonym przez świadka dowodzie wpłaty kwoty 360.000 zł u komornika sądowego, zgromadzonej w sprawie dokumentacji bankowej i opinii biegłej sądowej, a także zeznaniach świadka J. N. (2), z których to dowodów wynikało, iż Ł. N. posiadał takie zadłużenia u J. N. (2), a konto należące do oskarżonego zostało w marcu 2008 roku zablokowane w związku z egzekucją komorniczą. Poza tym sam oskarżony potwierdził, fakt przekazania mu przez teściów tej kwoty, z przeznaczeniem na spłatę komornika.

Sąd, odmówił wiary zeznaniom świadków: R. D. i R. D., jedynie w części, dotyczącej daty przekazania oskarżonemu ostatniej kwoty pieniędzy tytułem zainwestowania ich na giełdzie bowiem R. D. sam przyznał, iż wręczoną w dniu 25 lutego 2008 roku kwotę 20.000 zł traktował jako pożyczkę na bliżej nieokreślony cel, związany z jakąś „gardłowa sprawą”. W związku z tym Sąd uznał, iż pokrzywdzeni na wcześniej ustalonych warunkach tj. inwestowania środków na giełdzie, przekazywali byłemu zięciowi pieniądze do dnia 26 czerwca 2006 roku.

Sąd dał wiarę, w przeważającej części, zeznaniom świadka **T. M.**. Zeznania świadka w zakresie, w którym przedstawił sposób działania oskarżonego, oferowany przez niego szybki zysk z pieniędzy inwestowanych na giełdzie w pełni korespondowały z zeznaniami pozostałych pokrzywdzonych w niniejszej sprawie. Nadto, fakt, iż T. M. przekazywał oskarżonemu wysokie sumy pieniędzy wynika, zarówno z wydruku historii należącego do Ł. N. (1) rachunku bankowego o nr (...), prowadzonego w Banku (...) S.A. jak i z pisemnej opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), z których to dowodów wynika, iż pokrzywdzony przełał to konto bankowe, w trzech transzach, łącznie kwotę 240.000 zł, a mianowicie w dniu 09 października 2006 roku kwotę 140.000 zł, w dniu 18 października 2006 roku kwotę 40.000 zł oraz w dniu 31 października 2006 roku kwotę 60.000 zł. Nadto, zeznania świadka T. M. uwiarygodnia okoliczność, iż część z tych środków pieniężnych Ł. N. (1) faktycznie przełał na swój rachunek maklerski, co zostało potwierdzone zostało zarówno w wydruku historii rachunku papierów wartościowych o nr (...) oraz w opinii biegłej sądowej zakresu rachunkowości i finansów. Poza tym, okoliczności opisane przez T. M. częściowo potwierdził sam oskarżony, podając podobne fakty związane rozpoczęciem ich znajomości, prowadzeniem wspólnych transakcji polegających na przekazaniu kwoty w łącznej wysokości 200.000 zł „na procent” i ich zabezpieczeniu, a także ostatecznej spłaty.

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka T. M. jedynie w zakresie, w którym przedstawił szczegóły odnoszące się do wysokości poszczególnych wypłat, zwłaszcza, iż świadek nie był pewien czy pieniądze przelewał na konto bankowe czy też osobiście przekazywał oskarżonemu, skłaniając się raczej, iż odbyło się to w formie przelewu oraz terminu tych przekazów, wskazując, iż pierwsza transza wynosiła 40.000 zł, druga 160.000 zł, zaś kolejne po 30.000 zł, co miał dać łącznie kwotę 260.000 zł. Podczas, gdy z wydruku historii należącego do Ł. N. (1) rachunku bankowego o nr (...) oraz z pisemnej opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów, wyraźnie wynika, że T. M. dokonał na w/w konto bankowe, w okresie od 9 października do 31 października 2006 roku, owszem trzech wpłat, ale odpowiednio na kwotę 140.000 zł, kwotę 40.000 zł i kwotę 60.000 zł. Sąd przy rekonstrukcji faktycznego przebiegu przekazywania pieniędzy przez T. M. na rzecz oskarżonego oparł się na danych ujętych w dokumentacji bankowej oraz pisemnej opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), uznając iż z uwagi na upływ czasu świadek mógł nie pamiętać szczegółów transakcji.

Sąd, uznał za wiarygodne, w przeważającej części, zeznania świadków: **J. A. i E. A.** bowiem podane przez nich okoliczności przekazania środków pieniężnych dla oskarżonego zostały potwierdzone zarówno w wydruku historii należącego do Ł. N. (1) rachunku bankowego o nr (...) oraz wydruku historii rachunku papierów wartościowych o nr (...), jak i w pisemnej opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...). Z historii w/w konta bankowego oraz opinii biegłej sądowej wynika, iż pokrzywdzony przełał na rzecz oskarżonego w dniu 29 marca 2006

roku kwotę 10.000 zł i w dniu 11 maja 2007 roku kwotę 90.000 zł, z których to środków oskarżony zainwestował na giełdzie kwotę 49.000 zł. Nadto, zeznania świadków były wzajemnie zgodne, a przedstawiona przez nich wersja zdarzeń stanowiła spójną całość.

Sąd, odmówił wiary zeznaniom świadków: J. A. i E. A., jedynie w części dotyczącej podanych przez nich dat przekazania poszczególnych kwot pieniędzy przez oskarżonego, dając wiary w tym zakresie danym wynikającym z w/w dokumentacji bankowej oraz opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...).

Sąd dał wiary, w większej części, zeznaniom świadków: **M. G. (1) i B. G.** Świadczyli zgodną i spójną wersję dotyczącą kontaktów z oskarżonym oraz przekazywania mu pieniędzy na inwestycje na giełdzie, która znalazła odzwierciedlenie w dokumentacji bankowej w postaci: historii należącego do Ł. N. (1) rachunku bankowego o nr (...), historii jego rachunku papierów wartościowych o nr (...) oraz historii rachunku bankowego o nr (...) należącego do M. G. (1), jak i z pisemnej opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...). Poza tym, podane przez M. G. (1) okoliczności dotyczące zwrotu przez oskarżonego należności korespondowały z historią rachunku bankowego o nr (...) należącego do świadka. Zeznania M. G. (1) korespondowały, w szczególności z zeznaniami świadków: W. C. i A. S., w który podali, iż w trakcie spotkań towarzyskich z małżonkami N. i G., oskarżony obiecywał im znaczny zysk z dokonanych operacji bankowych, tłumacząc się z opóźnień w jego wypłacie. Zeznania świadków były także zbieżne z dokumentami w postaci wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie I C 603/09 oraz wyrokiem w sprawie II Ca 487/10. Nadto, fakt, bliskich relacji z pokrzywdzonym i jego żona oraz przekazania kwoty 50.000 zł i jej całkowitej spłaty potwierdził w swoich wyjaśnieniach oskarżony Ł. N. (1). Sąd dał wiary zeznaniom świadka M. G. (1), w których zaznaczył, iż jeden z przelewów przeznaczony był dla jego brata A. G. bowiem korespondowało to z zeznaniami świadka A. G., w których przyznał, iż przekazywał oskarżonemu środki finansowe, otrzymując ich częściowy zwrot w kwocie 2.500 zł za pośrednictwem brata.

Sąd jedynie odmówił wiary zeznaniom świadków: M. G. (1) i B. G., w których wskazali ostatni moment przekazania oskarżonemu środków pieniężnych określając go na dzień 14 grudnia 2007 roku oraz ich łączną wysokość bowiem z podanych wyżej dokumentów bankowych oraz z opinii biegłej sądowej wynika, iż ostatni przelew miał miejsce w dniu 5 grudnia 2007 roku, zaś pokrzywdzony przelał na konto Ł. N. (1) łącznie kwotę 65.000 zł. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka B. G., w których podała, iż oskarżony na inwestycje giełdowe miał przeznaczyć także należności za usługę stomatologiczną w kwocie 5.000 zł bowiem o okoliczności tej nie wspomniał pokrzywdzony M. G. (1). Ponadto owa wizyta stomatologiczna miała mieć miejsce w czerwcu 2008 roku, a jak zeznał M. G. (1), od maja 2008 roku kontakt z oskarżonym i jego żoną został zerwany, z uwagi na ich wyprowadzenie się dotychczasowego miejsca zamieszkania, w związku z czym był on zmuszony w sprawie zwrotu zaległości interweniować u ojca Ł. N. (1).

W związku z powyższym Sąd podobnie, jak w przypadku pozostałych pokrzywdzonych, w zakresie ustalania szczegółów transakcji, takich jak wysokość przelanych kwot oraz terminy ich wykonania oparł się na dokumentacji bankowej oraz opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...).

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka **T. G.** bowiem korespondowały one w całości z dokumentacją bankową zgromadzoną w sprawie, w szczególności danymi ujętymi w wydruku historii należącego do Ł. N. (1) rachunku bankowego o nr (...), historii jego rachunku papierów wartościowych o nr (...) oraz informacjach o transakcjach na koncie bankowym T. G. o nr (...), a także z pisemną opinią biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...). Nadto, fakt otrzymania od pokrzywdzonego pieniędzy w kwocie 20.000 zł – 30.000 zł, potwierdził także oskarżony. Opisany przez świadka T. G. sposób działania Ł. N. (1) był zgodny z okolicznościami podanymi w zeznaniach pozostałych pokrzywdzonych. Nadto, świadek T. G. wskazał, iż oskarżony zaproponował mu zawarcie fikcyjnej umowy pożyczki, co korespondowało z zeznaniami świadków: T. M. i J. A., z którymi oskarżony takie fikcyjne umowy podpisał.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka **W. C.**, który dokładnie opisał przebieg znajomości z oskarżonym oraz wspólnych z nim transakcji, polegających na przekazaniu pieniędzy celem zainwestowania ich na giełdzie z określonym zyskiem. Podane przez W. C. okoliczności znalazły odzwierciedlenie w wydruku historii rachunku

bankowego o nr (...), należącego do Ł. N. (1), historii jego rachunku papierów wartościowych o nr (...), dowodach wpłaty na to konto pieniędzy w wysokości 9.500 zł i 5.000 zł oraz wezwań do ich zwrotu, przesłanych listem poleconym do oskarżonego. Zeznania W. C. korespondowały także z pisemną opinią biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), z której wynika, iż pokrzywdzony faktycznie, dwukrotnie, w dniu 24 sierpnia 2007 roku i w dniu 11 października 2007 roku, dokonał w/w wpłat na konto oskarżonego. Nadto, z historii tego rachunku bankowego wynika, w dniach 9 i 7 listopada 2007 roku, Ł. N. (1), wpłacił na to konto bankowe łącznie kwotę 16.500 zł, co potwierdza wersję podaną przez pokrzywdzonego, iż na początku listopada 2007 roku wręczył oskarżonemu gotówkę w kwocie 20.000 zł. Nadto, zeznania świadka W. C. uwiarygodnia fakt, iż część z przekazanych środków oskarżony rzeczywiście inwestował na giełdzie, wpłacając je na swoje konto maklerskie. Zeznania świadka W. C. były zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonego T. C., który również wskazał, iż oskarżony namawiał go uzbierania kwoty 50.000 zł bowiem od tego pułapu zaczynał się wyższy zysk w wysokości 10 %. Nadto, świadkowie: W. C. i T. C. podali identyczne okoliczności związane z żądaniem wypłaty zysku, który miał być przeznaczony na zakup naczepy. Zeznania świadka W. C. były także zgodne z zeznania jego narzeczonej A. S., która potwierdziła fakt, przekazania Ł. N. (1) kwoty w łącznej wysokości 50.000 zł oraz zaangażowania się w ich odzyskanie.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadka **A. S.** bowiem w pełni korespondowały one z zeznaniami świadka W. C.. A. S. potwierdziła fakt, iż jej narzeczony W. C. przekazał na rzecz oskarżonego środki pieniężne w kwocie 50.000 zł, z przeznaczeniem ich na inwestycje giełdowe oraz, że podjęła ona próbę ich odzyskania interweniując u O. N. oraz J. N. (1). Nadto, A. S. wskazała na te same co pokrzywdzony W. C. terminy prolongaty terminu spłaty zaległych należności.

Sąd uznał za w całości wiarygodne zeznania świadka **T. C.**, w których przedstawił identyczny mechanizm działania oskarżonego jak pozostali pokrzywdzeni. Przede wszystkim zeznania świadka T. C. w pełni pokryły się z zeznaniami świadka W. C., który podał identyczne okoliczności związane z przekazywaniem Ł. N. (1) środków na inwestycje giełdowe oraz ich późniejszego zwrotu. Potwierdzeniem faktu, przekazania przez świadka w dniu 1 sierpnia 2007 roku kwoty 35.000 zł była okoliczność, że następnego dnia oskarżony dokonał wpłaty własnej na swoje konto bankowe o nr (...), w wysokości 10.000 zł. Nadto, Ł. N. (1) w wyjaśnieniach przyznał, iż dokonywał wpłat na konto T. C..

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków: **Ł. B. i I. N.** Świadkowie podali zbieżną wersję odnośnie kontaktów z oskarżonym, warunków na jakich przekazali mu określone kwoty pieniędzy oraz terminów, formy i miejsca, w których to nastąpiło. Nadto, zeznania świadków: Ł. B. i I. N. korespondowały z dokumentacją bankową i opinią biegłej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), które to dowody wskazują, iż w dniu 13 listopada 2007 roku Ł. B. wpłacił na konto oskarżonego kwotę 19.000 zł zaś w dniu 14 stycznia 2008 roku kwotę 9.000 zł. Nadto, z wydruku historii rachunku bankowego o nr (...) oraz opinii biegłej sądowej wynika, iż Ł. N. (1) w dnach 11 i 27 grudnia 2007 roku wpłacił na swoje konto bankowe kwotę w łącznej wysokości 28.700 zł, co potwierdziłby, fakt otrzymania w grudniu 2007 roku od pokrzywdzonego kwoty 36.000 zł. Świadkowie: Ł. B. i I. N. byli także zgodni co do wręczenia oskarżonemu ostatniej transzy pieniędzy w marcu 2007 roku, podając identyczne okoliczności dotyczące miejsca w jakim to nastąpiło, kwoty i osób przy tym obecnych oraz co do łącznej sumy przekazanych oskarżonemu środków finansowych. Nadto, zeznania świadków Ł. B. i I. N. uwiarygodnia okoliczność, iż część z tych środków pieniężnych Ł. N. (1) faktycznie przelał na swój rachunek maklerski, co zostało potwierdzone zarówno w wydruku historii rachunku papierów wartościowych o nr (...) oraz w opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów. Nadto, Ł. N. (1) potwierdził fakt otrzymania od Ł. B. i I. N. pieniędzy, znacznie zaniżając ich kwotę. Świadek Ł. B. potwierdził, iż zawarł z oskarżonym umowy pożyczki na kwotę 22.000 zł włącznie w celu potwierdzenia przekazania tych środków bowiem pochodziły one z pożyczek od osób trzecich.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka **A. G.**, który przyznał, iż także pożyczył oskarżonemu środki finansowe, posiadając, informacje od brata, że oskarżony inwestuje na giełdzie, otrzymując ich częściowy ich zwrot w kwocie 2.500 zł na konto brata, co znalazło odzwierciedlenie w zeznaniach świadka M. G. (1).

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka **J. N. (2)** bowiem znalazły one potwierdzenie w dokumentacji bankowej w postaci wydruku z konta bankowego o nr (...) należącego do oskarżonego oraz opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), z której wynika, iż świadek faktycznie wpłacił na rzecz Ł. N. (1) kwotę

w łącznej wysokości 424.000 zł, z której ten na swój rachunek maklerski przełał łącznie kwotę 375.500 zł. Nadto, zeznania świadka korespondowały z zeznaniami świadków R. i R. D., którzy zgodnie podali, iż w styczniu 2008 roku E. N. zadzwoniła do R. D., z prośbą o pomoc w odzyskaniu pożyczonych Ł. N. (1) pieniędzy w kwocie około 350.000 zł, na poświadczenie czego przestawili oni pokwitowanie wpłaty kwoty 360.000 zł u komornika sądowego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **M. S.**, w których potwierdził on, iż pożyczył Ł. N. (1) pieniądze w kwocie 40.000 zł, które w przeważającej części zostały mu zwrócone. Zeznania świadka były zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego, w których przyznał, iż pożyczał pieniądze od innych osób, spoza kręgu pokrzywdzonych, które zostały w całości spłacone.

Sąd uznał za w całości wiarygodne zeznania świadka **P. P.** bowiem były one zgodne z dokumentacją bankową w postaci wydruków z kont bankowych oskarżonego: o nr (...) i o nr (...), jak i opinią biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), z której wynikało, iż w okresie wskazanym przez świadka wpłacił on na rzecz Ł. N. (1) kwotę w łącznej wysokości 58.500 zł. W ocenie Sądu na wiarygodność zeznań świadka, w zakresie przekazania oskarżonemu pieniędzy także w formie gotówki w łącznej kwocie 57.000 zł, wskazując przedłożone przez niego dokumenty w postaci: pisemnych oświadczeń Ł. N. (1), podrobionych dowodów transakcji oraz zlecenia windykacji wierzytelności z dnia 30 lipca 2008 roku.

Sąd uznał za w całości wiarygodne zeznania świadka: **M. B. (1)** bowiem były one zgodne z dokumentacją bankową w postaci wydruku z konta bankowego oskarżonego o nr (...) jak i opinią biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), z których wynika, iż w dniu 17 grudnia 2007 roku jego żona M. B. (3) wpłaciła na rachunek bankowy oskarżonego kwotę 5.000 zł.

Sąd uznał za w całości wiarygodne zeznania świadka: **P. T. (2)** bowiem były one zgodne z dokumentacją bankową w postaci wydruku z konta bankowego oskarżonego o nr (...) jak i opinią biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), z której wynika, iż w świadek w okresie od 1 marca 2005 roku do 24 stycznia 2006 roku wpłacił na konto bankowe Ł. N. (1) łącznie kwotę 31.200 zł.

Sąd uznał za w całości wiarygodne zeznania świadka: **M. G. (2)**. Zeznania M. G. (2) zostały w całość potwierdzone przez dokumentację bankową w postaci wydruku z konta bankowego oskarżonego o nr (...) jak i opinią biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...), z których wynika, iż świadek w okresie od 13 marca 2006 roku do 23 maja 2007 roku wpłacił na konto bankowe Ł. N. (1) łącznie kwotę 18.100 zł, dokonując ostatniego przelewu z konta należącego do swojej dziewczyny E. L. oraz przekazane przez świadka dokumenty w postaci: zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z dnia 12 stycznia 2012 roku, umowy pożyczki z dnia 29 maja 2009 roku i umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2008 roku, weksla na kwotę 20.000 zł, postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 22 marca 2012 roku oraz poleceń przelewu.

Sąd w przeważającej części nie dał wiary zeznaniom świadka **E. N.** bowiem fakt udzielenia oskarżonemu pożyczki w kwocie około 400.000 zł, potwierdził jej mąż J. N. (2). Nadto, okoliczności, przekazania takich środków na rzecz oskarżonego została odnotowana zarówno w dokumentacji bankowej jak i opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...). W ocenie Sądu osoby pozostające w związku małżeński konsultują rozporządzenie tak znacznymi środkami finansowymi. Nadto, zeznania świadka E. N. były sprzeczne z zeznaniami świadków R. i R. D., którzy zgodnie podali, iż w styczniu 2008 roku E. N. dzwoniła do R. D., z prośbą o pomoc w odzyskaniu pożyczonych Ł. N. (1) pieniędzy w kwocie około 350.000 zł, na poświadczenie czego przestawili oni pokwitowanie wpłaty kwoty 360.000 zł u komornika sądowego. Sąd uznał, iż na wiarę zasługują jedynie zeznania świadka, w których przyznała, iż zna oskarżonego i jego żonę od czasów studenckich.

Sąd pominął zeznania świadka **E. R.** z domu L. (k. 616-617 w zw. z k. 1284) bowiem nie posiadała ona żadnej wiedzy odnośnie okoliczności związanych z niniejszą sprawą.

Sąd pominął zeznania świadka **O. N.**, byłej żony oskarżonego, w związku z skorzystaniem przez nią z przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań.

Sąd pominął zeznania świadków: **A. N. i J. N. (1)** rodziców oskarżonego, z uwagi na skorzystanie przez nich z przysługującego im prawa do odmowy składania zeznań.

Sąd pominął zeznania świadka **R. R.**, szwagra oskarżonego - męża jego siostry, z uwagi na skorzystanie przez niego z przysługującego mu prawa do odmowy składania zeznań.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała **pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów – (...)**, która dokonała szczegółowej analizy operacji finansowych jakie miały miejsce na rachunkach bankowych i maklerskich, którymi zarządzał Ł. N. (1). Z opinii biegłej jednoznacznie wynika, iż części przekazanych przez pokrzywdzonych środków finansowych oskarżony przełał na swoje konto maklerskie, inwestując je na giełdzie. Jednocześnie, biegła wskazała, że oskarżony faktycznie prowadził inwestycje giełdowe, obracając głównie pochodnymi instrumentami finansowymi, dokonując wielu zleceń zakupu i sprzedaży oraz często przelewając w obie strony środki pieniężne pomiędzy rachunkiem bankowym w banku (...) S.A. a rachunkiem maklerskim, podkreślając przy tym, że ewidencja operacji na rachunkach papierów wartościowych nie pozwala na dokładne określenie stosunku środków wpłaconych na rachunki maklerskie do środków rzeczywiście wykorzystanych do operacji giełdowych. Biegła podała, że latach 2004-2007 Ł. N. (1) ponosił na działalności giełdowej straty (w roku 2004 - 205.355 zł, w roku 2005 - 107.888,41 zł, w roku 2006 - 196.603,58 zł, w roku 2007 - 229.588,60 zł) i jedynie w 2008 roku osiągnął niewielki zysk - 6.662,40 zł.

W ocenie Sądu przedmiotowa opinia została sporządzona rzetelnie, starannie i wnikliwie, z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału dowodowego oraz własnych spostrzeżeń, w oparciu o zeznania pokrzywdzonych.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał dowody z dokumentów, szczególności liczne dokumenty bankowe. Strony nie kwestionowały ich autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ł. N. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 28 czerwca 2004 roku do marca 2008 roku w S., M. i P., działając czynem ciągłym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził szereg osób fizycznych w błąd co do okoliczności, iż zainwestuje całość przekazywanych sobie w formie pożyczki środków pieniężnych w inwestycje giełdowe, podczas gdy w rzeczywistości części środków nie wpłacał na rachunek maklerski, doprowadzając szereg osób fizycznych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wykonywania przelewów bankowych na jego rachunek bądź też przekazywania mu pieniędzy w gotówce, powodując straty w łącznej kwocie 312.300 zł, co stanowi mienie znacznej wartości i tak:

- z przekazanych mu przez R. i R. D. w dniach:

-28 czerwca 2004 roku gotówką kwoty 15.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 2.000 zł,

-13 października 2004 roku gotówką kwoty 20.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 12.000 zł,

-29 stycznia 2005 roku gotówką kwoty 25.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 20.000 zł, doprowadzając w ten sposób R. i R. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 34.000 zł,

- z przekazanych mu przez T. M. w dniach:

- 09 października 2006 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 140.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 84.000 zł,

-18 października 2006 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 40.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 3.000 zł,

-31 października 2006 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 60.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 5.000 zł, łącznie doprowadzając w ten sposób T. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 92.000 zł,

- z przekazanych mu przez J. A. w dniu 11 maja 2007 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 90.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 51.000 zł, doprowadzając w ten sposób J. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 51.000 zł

- z przekazanych mu przez M. G. (1) w dniach:

- 25 października 2007 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 10.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 3.000 zł,

- 09 listopada 2007 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 48.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 23.000 zł,

-5 grudnia 2007 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 5.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 5.000 zł, łącznie doprowadzając w ten sposób M. G. (1) do niekorzystnego rozpoznania mieniem na swoją szkodę w kwocie 31.000 zł,

- z przekazanych mu przez T. G. w dniu 07 sierpnia 2007 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 20.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 3.500 zł, doprowadzając w ten sposób T. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 3.500zł,

- z przekazanych mu przez W. C. w dniach:

- 24 sierpnia 2007 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 5.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 1.500 zł,

- 11 października 2007 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy (...) kwoty 9.500 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 6.500 zł,

- w listopadzie 2007 roku gotówką łącznej kwoty 35.500 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 19.400 zł, łącznie doprowadzając w ten sposób W. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 27.400 zł,

- z przekazanych mu przez T. C. w dniu 01 sierpnia 2007 roku gotówką kwoty 35.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 35.000 zł, doprowadzając w ten sposób T. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 35.000 zł,

-przekazanych mu przez Ł. B. w dniach:

- 13 listopada 2007 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 19.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 7.500 zł,

- 14 stycznia 2008 roku przelewem na należący do niego rachunek bankowy nr (...) kwoty 9.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 3.900 zł,

- grudniu 2007 roku gotówką łącznej kwoty 36.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 15.000 zł,

- marcu 2008 roku gotówką łącznej kwoty 12.000 zł nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 12.000 zł, łącznie doprowadzając w ten sposób Ł. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją oraz I. N. szkodę w kwocie 38.400 zł, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Ponieważ oskarżony Ł. N. (1) stanął pod zarzutem dokonania przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. konieczne stało się poczynienie w pierwszej kolejności rozważań, co do wyczerpania znamion ustawowych oszustwa.

Zdefiniowane w art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa polega na doprowadzeniu innej osoby, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem.

Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. polega na wywołaniu bądź wykorzystaniu niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy poglądu innej osoby odnośnie konkretnych okoliczności i doprowadzenia jej w ten sposób do niekorzystnych dla jej stanu majątkowego czynności faktycznych bądź prawnych. Jest to przestępstwo kierunkowe, albowiem sprawca już w chwili podjęcia działania musi chcieć doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Do przypisania tego przestępstwa konkretnej osobie nie wystarczy więc sam fakt, iż przewidywała ona lub godziła się z możliwością wyrządzenia szkody w toku prowadzonej przez siebie działalności, lecz należy wykazać, iż od samego początku chciała ona popełnienia przestępstwa, a całe jej zachowanie nakierowane było na wyłudzenie pieniędzy, towarów bądź usług.

Oszustwo jest przestępstwem umyślnym kierunkowym, ponieważ koniecznym jest do jego zaistnienia, by sprawca działał „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Sprawca podejmując działanie musi mieć wyobrażenie pożądanego dla niego sytuacji, która ma stanowić rezultat jego działania, a więc musi on działać ze ściśle określonym zamiarem.

Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania. Wszystkie zatem elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Stąd też nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której chociażby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko nań się godzi. Oszustwo bowiem z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być popełnione tylko i wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, a do tego szczególnie zabarwionym – tzw. dolus coloratus – obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy.

„Przy ustaleniu zamiaru sprawcy oszustwa nie przyznającego się do winy należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, które ma świadczyć sprawca na korzyść rozporządzającego mieniem, zachowanie się sprawcy po otrzymaniu pieniędzy, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności, z jednoczesną oceną przy zwłoce płatności zmian w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść oraz przyczyn takiego stanu rzeczy” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 grudnia 2009 roku, sygn. akt II AKa 361/09, publ. LEX nr 574478).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, iż oskarżony Ł. N. (1) swoim zachowaniem wyczerpał elementy przedmiotowe przestępstwa oszustwa, a mianowicie poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych: R. i R. D., T. M., J. A., M. G. (1), T. G., W. C., T. C. oraz Ł. B., co tego, że całość przekazanych przez nich środków finansowych zaangażuje w inwestycje giełdowe, z czego mieli oni otrzymać zyski, przekraczające wysokość ówczesnego procentu oferowanego w instytucjach bankowych oraz zatajając przed nimi fakt, iż w przedmiotowym okresie, na działalności giełdowej ponosił on same straty, które łącznie osiągnęły kwotę 732.773,19 zł, doprowadziły pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Ł. N. (1) w stosunku do każdego z pokrzywdzonych przyjął identyczną strategię działania, a mianowicie roztaczał przez każdym z nich wizję szybkiego i sporego zarobku. R. i R. D. mieli otrzymać zysk w wysokości przewyższającej procent oferowany przez banki i zostać częściowo przeznaczony na wydatki związane z utrzymaniem rodziny oskarżonego. W wysokość zysku jaki miał uzyskać J. A. również nie została dokładnie określona, strony jedynie umówiły się, iż podzielą się nim po połowie. W przypadku pozostałych pokrzywdzonych zysk z przekazanych na inwestycje giełdowe pieniędzy został przez oskarżonego ujęty procentowo od całości otrzymanej kwoty, i tak: T. M. miał otrzymać zysk w wysokości co najmniej 10%, M. G. (1) w wysokości 50%, T. G. w wysokości minimum 5%, W. C. w wysokości 10%, T. C. w wysokości 5 %, Ł. B. w wysokości 30%. Wszyscy pokrzywdzeni zgodnie, wskazali, że z Ł. N. (1) ustalili, iż całość z przekazanych mu środków pieniężnych zostanie zaangażowana na giełdzie, podkreślając, iż gdyby wiedzieli, że część z tych funduszy przeznaczy on na własne potrzeby, czy też inne cele, niezwiązane z inwestycjami giełdowymi, nigdy nie zgodziliby się na dokonanie takich transakcji. Jednak, Sąd przyjął, iż Ł. N. (1) wprowadził pokrzywdzonych w błąd wyłącznie co do kwot, które w żaden sposób nie zostały przekazane na należące do oskarżonego rachunki maklerskie, a tym samym niezainwestowane na giełdzie. W związku z powyższym Sąd uznał, że wszystkie środki finansowe pochodzące od pokrzywdzonych, które Ł. N. (1), w okresie zbliżonym okresie od ich otrzymania, przelał na należące do niego konta maklerskie, zostały zaangażowane przez oskarżonego w inwestycje giełdowe. W ocenie Sądu nie było możliwości dokładnego określenia stosunku środków wpłaconych na rachunki maklerskie do środków rzeczywiście wykorzystanych do operacji giełdowych bowiem nie pozwalała na to ewidencja operacji na rachunkach papierów wartościowych, co zresztą zaznaczyła w opinii biegła sądowa z zakresu rachunkowości i finansów – (...).

W związku z powyższym Sąd ustalił, iż w przypadku pokrzywdzonych R. i R. D., oskarżony wprowadził ich w błąd tylko co do pieniędzy, które nie zostały ulokowane na kontach maklerskich, którymi on zarządzał, a zatem z przekazanej w dniu 28 czerwca 2004 roku gotówką kwoty 15.000 zł, co do kwoty 2.000 zł, z przekazanej w dniu 13 października 2004 roku gotówką kwoty 20.000 zł, co do kwoty 12.000 zł i z przekazanej w dniu 29 stycznia 2005 roku gotówką kwoty 25.000 zł, co do kwoty 20.000 zł, doprowadzając w ten sposób R. i R. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 34.000 zł. Sąd uznał, iż pozostałe środki finansowe, które bądź to sam pokrzywdzony R. D. wpłacił bezpośrednio na dwa rachunki maklerskie: o nr (...) i o nr (...), bądź oskarżony wpłacił w dniu 29 czerwca 2004 roku w kwocie 13.000 zł, w dniu 13 października 2007 roku kwotę 8.000 zł oraz w trzech transzach, w dniach: 29, 30 czerwca i 3 lipca 2006 roku łącznie kwotę 19.400 zł (w skład, której wchodziły pieniądze przekazane mu przez pokrzywdzonych w dniu 26 czerwca 2006 roku w kwocie 19.000 zł), zostały zgodnie z ustaleniami między stronami przeznaczone na inwestycje giełdowe. Nadto, Sąd nie uwzględnił w puli środków przeznaczony na inwestycje giełdowe pieniędzy w kwocie 20.000 zł przekazanych przez pokrzywdzonych w dniu 25 lutego 2008 roku bowiem jak przyznał R. D. była to pożyczka na bliżej nieokreślone cele związane z jakąś „gardłową sprawą”.

Odnośnie pokrzywdzonego T. M., Sąd uznał, iż z przelanych środków finansowych na rachunek bankowy oskarżonego: w dniu 9 października 2006 roku kwoty 140.000 zł Ł. N. (1) nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 84.000 zł, bowiem pozostała kwota w wysokości łącznej 56.000 zł została przelana na konto maklerskie, w dniu 18 października 2006 roku kwoty 40.000 zł Ł. N. (1) nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 3.000 zł bowiem pozostałe środki w wysokości 37.000 zł zostały przelane na konto maklerskie, w dniu 31 października 2006 roku kwoty 60.000 zł Ł.

N. (1) nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 5.000 zł, przelewając na swój rachunek maklerski kwotę 55.000 zł. W związku z czym oskarżony doprowadził T. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 92.000 zł.

W przypadku pokrzywdzonego J. A. Sąd uznał, iż oskarżony wprowadził go w błąd jedynie co do kwoty 51.000 zł, doprowadzając w ten sposób J. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę bowiem z przekazanych oskarżonemu przelewem na rachunek bankowy nr (...) w dniu 29 marca 2006 roku środków w kwocie 10.000 zł całość została przelana na rachunek maklerski, natomiast z kwoty 90.000 zł, przelanej na w/w konto bankowe w dniu 11 maja 2007 roku oskarżony przelał na rachunek maklerski kwotę 39.000 zł.

W przypadku pokrzywdzonego M. G. (1), Sąd uznał, że środków przelanych przez pokrzywdzonego na należący do oskarżonego rachunek bankowy nr (...) w dniu 25 października 2007 roku w kwocie 10.000 zł, oskarżony nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 3.000 zł bowiem pozostałe środki przelał na rachunek maklerski w kwocie 7.000 zł, w dniu 9 listopada 2007 roku w kwocie 48.000 zł oskarżony nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 23.000 zł, bowiem kwotę 25.000 zł wpłacił on na konto maklerskie, zaś ze środków przelanych w dniu 5 grudnia 2007 roku w kwocie 5.000 zł oskarżony nie zainwestował na giełdzie żadnej kwoty, doprowadzając w ten sposób M. G. (1) do niekorzystnego rozpoznania mieniem na swoją szkodę w kwocie 31.000 zł.

W przypadku pokrzywdzonego T. G., Sąd uznał, że oskarżony wprowadził go w błąd tylko co do kwoty 3.500 zł bowiem z przelanych w dniu 7 sierpnia 2007 roku na rachunek bankowy nr (...) środków w kwocie 20.000 zł, na rachunek maklerski Ł. N. (1) przelał łącznie kwotę 16.500 zł, doprowadzając w ten sposób T. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 3.500 zł. Natomiast kwota 10.000 zł przelana przez pokrzywdzonego na w/w rachunek bankowy należący do Ł. N. (1) w dniu 19 września 2007 roku została w całości przekazana przez oskarżonego na rachunek maklerski.

Odnosnie pokrzywdzonego W. C. Sąd uznał, że z przelanych na konto bankowe oskarżonego w dniach: 24 sierpnia 2007 roku kwoty 5.000 zł i 11 października 2007 roku kwoty 9.500 zł, Ł. N. (1) nie zainwestował w inwestycje giełdowe łącznie kwoty 8.000 zł, bowiem ze środków tych oskarżony przelał na swój rachunek maklerski odpowiednio kwotę 3.500 zł i kwotę 3.000 zł. Z kolei z przekazanych przez pokrzywdzonego w listopadzie 2007 roku pieniędzy gotówką w łącznej kwocie 35.500 zł oskarżony nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 19.400 zł, łącznie doprowadzając w ten sposób W. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 27.400 zł.

Sąd uznał, iż z przekazanych przez pokrzywdzonego T. C. w dniu 1 sierpnia 2007 roku gotówką kwoty 35.000 zł oskarżony nie przekazał na rachunek maklerski, a tym samym nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 35.000 zł, doprowadzając w ten sposób T. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją szkodę w kwocie 35.000 zł.

Odnosnie pokrzywdzonego Ł. B., Sąd ustalił, że z przelanych na konto oskarżonego nr (...) w dniu 13 listopada 2007 roku kwoty 19.000 zł, Ł. N. (1) nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 7.500 zł, zaś w dniu 14 stycznia 2008 roku kwoty 9.000 zł, Ł. N. (1), nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 3.900 zł, bowiem pozostał środki w łącznej kwocie 16.600 zł wpłacił on na konto maklerskie. Natomiast, w ocenie Sądu ze środków przekazanych oskarżonemu przez pokrzywdzonego gotówką w grudniu 2007 roku w łącznej kwocie 36.000 zł, Ł. N. (1) nie zainwestował w inwestycje giełdowe kwoty 15.000 zł, zaś w marcu 2008 roku w łącznej kwocie 12.000 zł, Ł. N. (1) nie zainwestował w inwestycje giełdowe żadnych środków, nie przelewając ich na swoje konto maklerskie, doprowadzając w ten sposób Ł. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na swoją oraz I. N., z którą prowadził wspólny budżet domowy szkodę w kwocie 38.400 zł.

Ponadto, w ocenie Sądu, charakter ustaleń pomiędzy Ł. N. (1) a pokrzywdzonymi, dotyczących transakcji w ramach, których pokrzywdzeni przekazywali mu swoje środki finansowe na inwestycje giełdowe, świadczą o tym, iż faktycznie zawierali oni z oskarżonym ustne umowy o pośredniczenie w inwestycjach na giełdzie, nie zaś umowy pożyczki, która charakteryzuje się innymi warunkami prawnymi. Potwierdzili to zresztą sami pokrzywdzeni wskazując, iż przedmiotowe pieniądze przekazywali oskarżanemu w ściśle określonym celu, traktując go jako pośrednika w

obracaniu nimi na giełdzie, nazywając te transakcje z przyczyn formalnych pożyczkami, zaś zawarte umowy nazwane „umowami pożyczki” miały być sporządzone wyłącznie dla celów dowodowych jako potwierdzenie i zabezpieczenie przekazanych środków, w rzeczywistości pieniądze te uważali oni cały czas za swoją własność. Pokrzywdzony T. M., podał, iż spisana umowa pożyczki miała być tylko potwierdzeniem przekazania tych pieniędzy, zaznaczając, iż nie było mowy o przeznaczeniu jakiegokolwiek kwoty na potrzeby własne oskarżonego, podkreślając, że gdyby wiedział, że coś takiego będzie miał miejsce, nigdy by ich mu nie przekazał. Podobnie zeznał pokrzywdzony J. A., który umowy pożyczki podpisał z oskarżonym, już po przekazaniu pieniędzy, z fikcyjnymi datami, z powodu przedłużającego się okresu spłaty, zaznaczając, iż faktyczne uzgodnienia z oskarżonym polegały na tym, iż środki te miały być zainwestowane na giełdzie, aby przynosić zyski. Z kolei pokrzywdzony T. G. wskazał, iż oskarżony zaproponował mu zawarcie fikcyjnej umowy pożyczki. Nadto, Ł. B. potwierdził, iż umowę pożyczki zawarł wyłącznie w odniesieniu do środków, które pożyczyl od osób trzecich, żeby mieć w razie czego potwierdzenie ich przekazania.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd wyeliminował z opisu czynu sformułowanie „w formie pożyczki”.

Przewidziane w art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa zachodzi wówczas, gdy obok elementów przedmiotowych (wprowadzenie w błąd albo wyzyskanie błędu i niekorzystnego rozporządzenia mieniem na rzecz innej osoby) istnieje po stronie sprawcy bezpośredni i kierunkowy zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż mechanizm działania Ł. N. (1) wskazuje, iż działał z zamiarem bezpośrednim i kierunkowy bowiem obiecał wszystkim pokrzywdzonymi, iż całość przekazanych mu przez nich środków finansowych zainwestuje na giełdzie, podczas gdy tylko część z nich ulokował na swoim rachunku maklerskim. Nadto, oskarżony zachęcał pokrzywdzonego do przekazywania mu wysokich kwot pieniędzy, obiecując im, znaczny zysk, z obrotu tymi środkami na rynku papierów wartościowych. Podczas, gdy w rzeczywistości na operacjach giełdowych Ł. N. (1) w przedmiotowym okresie ponosił ogromne straty. Nadto, część z przekazanych mu pieniędzy oskarżony jeszcze tego samego dnia wypłacał i przeznaczał na własne potrzeby, niezgodnie z wolą pokrzywdzonych. W przypadku wszystkich pokrzywdzonych, Ł. N. (1) podawał nieprawdziwe powody przedłużającego się braku spłaty, mimo, iż doskonale sobie zdawał sprawę, iż nie jest w stanie zwrócić im przekazanych środków finansowych. Ponadto, Ł. N. (1) mimo ponoszenia na giełdzie strat, które wynosiły w roku 2004 łączną kwotę 205.355 zł, w roku 2005 łączną kwotę 107.888,41 zł, w roku 2006 łączną kwotę 196.603,58 zł, w roku 2007 łączną kwotę 229.588,60 zł, odnotowując jedynie w 2008 roku niewielki zysk w wysokości 6.662,40 zł, wciąż pobierał od pokrzywdzonych kolejne środki pieniężne na inwestycje giełdowe, w dalszym ciągu oszukując swoich kontrahentów.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy wypada wskazać, że oskarżony Ł. N. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przedmiotowe i podmiotowe określone w art. 286 § 1 k.k.

Z uwagi na wartość mienia objętego zarzutami należało przyjąć, iż przestępstwo oszustwa zostało popełnione w związku z art. 294 § 1 k.k.

Natomiast, mając na uwadze to, iż oskarżony podejmował działania w krótkich odstępach czasu na przestrzeni czasu od 28 czerwca 2004 roku do marca 2008 roku w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jego zachowania należy potraktować jako działanie w warunkach czynu ciągłego określonego w art. 12 k.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu z tym, iż eliminuje z opisu czynu „w formie pożyczki” tj. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., wymierzając mu, na podstawie art. 294 § 1 k.k., karę 2 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. karę grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na 30 zł.

Z kolei w punkcie 2 wyroku Sąd, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wykonanie orzeczonej oskarżonemu Ł. N. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby.

Sąd, na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego Ł. N. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz pokrzywdzonych

R. i R. D. w kwocie 29.000 zł, uwzględniając dokonaną przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych wpłatę kwocie 5.000 zł, pokrzywdzonego T. C. w kwocie 28.000 zł, uwzględniając dokonaną przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego wpłatę w łącznej kwocie 7.000 zł, pokrzywdzonego W. C. w kwocie 26.900 zł, uwzględniając dokonaną przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego wpłatę kwocie 500 zł, oraz pokrzywdzonych Ł. B. i I. N. w kwocie 34.400 zł, uwzględniając dokonaną przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych wpłatę w kwocie 4.000 zł. Sąd orzekając obowiązek naprawienia szkody, miał na uwadze okoliczności, iż roszczenia wynikające z popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa, wyżej wymienionych wyłącznie w stosunku do tych pokrzywdzonych nie były przedmiotem innego postępowania, w szczególności postępowania cywilnego.

Wymierzając karę za popełnienie przestępstwa przypisanego Ł. N. (1), Sąd brał pod uwagę stopień zawinienia oskarżonego, społeczną szkodliwość czynów, motywację i sposób działania oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste jak również jego sposób życia przed popełnieniem przestępstw i zachowanie się po ich popełnieniu.

Z jednej strony Sąd brał pod uwagę to, że oskarżony Ł. N. (1) dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim, co przemawia za wymierzeniem kary w górnych ustawowych granicach zagrożenia. Okolicznością działającą na niekorzyść oskarżonego jest także sposób jego działania oraz skala i rozmiar wyrządzonej szkody, a także jego późniejsza karalność sądowa.

Okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego Ł. N. (1) to przede wszystkim to, iż przed popełnieniem zarzucanego w niniejszym postępowaniu czynu nie był on karany sądownie. Za złagodzeniem odpowiedzialności przemawia także fakt, iż oskarżony faktycznie z inwestycji giełdowych, na które częściowo przeznaczył przekazane mu przez pokrzywdzonych środki finansowe poniósł stratę.

Wymierzając karę Sąd kierował się dyrektywą prewencji indywidualnej, dążąc do tego, aby wymierzona kara zapobiegła powrotowi sprawcy na drogę przestępstwa oraz dyrektywą prewencji generalnej (w celu kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w celu kształtowaniu przekonania, iż popełnianie przestępstw nie uchodzi bezkarnie i spotyka się ze sprawiedliwą karą).

Zdaniem Sądu kara w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, przy zagrożeniu ustawowym od roku do lat 10, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby spełni swą funkcję tak wychowawczą, jak i zapobiegawczą. Sąd uznał, iż przy realizacji pierwszej ze wspomnianych dyrektyw nacisk należy położyć na oddziaływanie wychowawcze w stosunku do oskarżonego i wdrożenie go do porządku prawnego przede wszystkim bez konieczności stosowania środka o charakterze izolacyjnym i skorzystania w stosunku do oskarżonego Ł. N. (1) z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary. Sąd miał na uwadze przede wszystkim to, iż przed popełnieniem zarzucanego mu czynu oskarżony nie był karany sądownie, a także fakt, iż nie jest on osobą zdemoralizowaną.

Sąd wymierzył Ł. N. (1) karę grzywny, z uwagi na fakt, iż przypisanego mu czynu dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą przeznaczając przekazane mu przez pokrzywdzonych środki finansowe na własne potrzeby, niewątpliwie osiągnął. Sąd uznał ponadto, że warunki osobiste, rodzinne i możliwości majątkowe, pozwalają mu na uiszczenie kary grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 30 zł każda stawka bowiem jest on osobą młodą, zdrową i dobrze wykształconą.

Sąd, na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z § 2 pkt. 1, § 14 ust. 1 pkt.2, ust. 2 pkt 5 i 7 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 z dn. 3.10.2002r. poz. 1348) zasądził od oskarżonego Ł. N. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej R. D. kwotę 1.320 zł, tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie jednego pełnomocnika z wyboru;

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.), Sąd zasądził od oskarżonego Ł. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 9.667,96 zł, na które składają się wydatki za: wynagrodzenie biegłej sądowej za sporządzenie opinii w wysokości 9.273 zł, opłata za pobranie karty karnej w postępowaniu przygotowawczym w wysokości 30 zł, ryczałt za doręczenie pism sądowych w postępowaniu przygotowawczym w wysokości 20 zł, zwrot stawiennictwa w sądzie świadka Ł. B. w kwocie 264,96 zł (128,64 zł+136,32 zł), opłata za pobranie karty karnej w postępowaniu sądowym w wysokości 60 zł (2x30 zł), ryczałt za doręczenie pism sądowych w postępowaniu sądowym w wysokości 20 zł oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 2.100 zł.

SSO Paweł Spaleniak